

Obrona Polaków przed wynarodowieniem

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

Król pruski, który uznawał jedynie argument siły, mógł podpisać się pod tym, co powiedział jego poprzednik — stryj — Fryderyk II — po przeczytaniu polskich pism broniących praw Rzeczypospolitej przeciw gwałtowi rozbiorczemu - miał powiedzieć: „Wszystkie te rozważania mogą być znakomite. Jeżeli ich autor miałby dla ich poparcia 200 tysięcy żołnierzy, należałoby się nad tym zastanowić...”. Skąd ta wiara w deklaracje.

Polska przez ponad 120 lat znajdowała się pod zaborami: Rosji, Prus i Austrii. Ziemie polskie zostały podzielone pomiędzy trzech zaborców, dążących do wynarodowienia, jak to było w przypadku Prus i Rosji bądź do wyrzeczenia się niepodległości w ramach monarchii habsburskiej, jak — w przypadku Austrii. Działalność kulturotwórcza Polaków pod zaborami została ograniczona lub wręcz uniemożliwiona. Los narodu polskiego znacząco pasmo klęsk: konfederacji barskiej i insurekcji kościuszkowskiej, powstania listopadowego i powstania styczniowego, przekreślone zostało dzieło reform doby Sejmu Czteroletniego wraz z Konstytucją 3 maja oraz przekreślone zostały te formy autonomii politycznej, jakie zaistniały w pierwszej połowie XIX wieku (Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie, Rzeczpospolita Krakowska). Pomimo tych wszystkich klęsk i wydawałoby się beznadziejnej sytuacji naród polski nie poddawał się presji germanizacji czy rusyfikacji. Obok postaw rezygnacji, i w wielu wypadkach zbyt daleko idącej kolaboracji, pojawiły się różnego rodzaju formy walki z próbami pozbawienia Polaków własnej tożsamości.

Ucisk narodowy ze strony wszystkich zaborców zaostriżył się na niebywałą dotąd skalę po klęsce powstania listopadowego. Walka z polskimi aspiracjami niepodległościowymi znów zjednoczyła Rosję, Austrię i Prusy. W 1833 roku Rosja zawarła z Austrią układ, do którego przyłączyły się także Prusy. Ustalał on zasady współdziałania przeciwko polskim próbom powstańczym i wzajemną pomoc w zwalczaniu polskich rewolucjonistów. Postanowiono przy tym ograniczyć samodzielność Wolnego Miasta Krakowa, ostatniego skrawka Polski rządzonego jeszcze przez Polaków. Jednak największe represje spadły na Królestwo. Car Rosji obciążył je olbrzymią kontrybucją i obowiązkiem utrzymywania stutysięcznej armii rosyjskiej. W Warszawie zbudowano **Cytadelę**, a w jej dziesiątym pawilonie urządzono więzienie polityczne. Pomimo ogłoszenia amnestii żołnierzy polskich wcielano siłą do wojska rosyjskiego, oficerów wysyłano na Kaukaz i na Sybir. Wydano też wiele surowych wyroków za udział w listopadowej antycarskiej i antyrosyjskiej rebelii, a wielu jej inicjatorów zesłano na Sybir. Pod pretekstem, że dalsze utrzymywanie autonomii Królestwa służyłoby tylko rewolucji, Mikołaj I w roku 1832 ogłosił tzw. Statut Organiczny, oznaczający, iż odtąd Królestwo stanowi właściwie część Rosji. Rada Stanu składała się odtąd w większości z Rosjan; Rada Administracyjna, o zmniejszonym składzie, podporządkowana została namiestnikowi, którym został zdobywca Warszawy **Iwan Paskiewicz**. Z czasem nastąpiły dalsze działania ze strony władz rosyjskich, których celem było jak najdalej idące upodobnienie stosunków w Królestwie do tych, jakie panowały w samej Rosji. Tak więc zmieniono województwa na gubernie; w Radzie Stanu wprowadzono język rosyjski. Szkolnictwo podporządkowano rosyjskiemu ministerstwu oświaty w Petersburgu. Wprowadzono rosyjski system monetarny, wagi i miary. W 1841 roku zniesiono w ogóle Radę Stanu. Wkrótce też zaprowadzono rosyjski kodeks karny. Represje ogarnęły również instytucje kulturalne. Zamknięte zostały uniwersytety w Warszawie i Wilnie. Zlikwidowano polskie gimnazja na terenie Cesarstwa. Liczba szkół uległa wydatnemu zmniejszeniu. W głąb Rosji wywieziono także cenne zbiory biblioteczne. W szkołach wprowadzono język rosyjski jako obowiązkowy przedmiot nauczania. Surowa cenzura nie dopuszczała również do Królestwa dzieł polskich pisarzy przebywających na emigracji. Wszystkie te poczynania władz rosyjskich zahamowały poważnie rozwój kulturalny polskiego społeczeństwa, co — jak planowano — miało ułatwić jego wynarodowienie.

Nie lepiej przedstawiała się sytuacja Polaków pod zaborem pruskim i początkowo austriackim. Na Śląsku (zabór pruski) przeciwieństwa narodowościowe nakładały się na antagonizmy klasowe. Podczas gdy większość proletariatu stanowiła ludność polska, kapitalistami niemal zawsze bywali Niemcy. Możliwości rozwoju narodowego nie były też jednolite na wszystkich ziemiach polskich znajdujących się pod pruskim panowaniem.

Początkowo pewną autonomią pod tym względem cieszyło się Poznańskie. Posiadało swego namiestnika, którym był Polak, **Antoni Radziwiłł**. W szkołach i urzędach można było posługiwać się językiem polskim. Utworzono także sejm prowincjonalny, w którym obok Niemców zasiadali również Polacy. Jednak większość z tych uprawnień przestała istnieć po powstaniu listopadowym — w ramach represji za pomoc, jakiej Poznańskie udzieliło Królestwu. Namiestnikiem prowincji został zaciekle germanizator **Edward Flottwell**. Konfiskowano dobra uczestnikom powstania. Podjęto także wielką akcję wykupywania ziemi z rąk polskich. Jako język urzędowy wprowadzono wyłącznie niemiecki. Na wzór pruski zreorganizowano sądownictwo. W szkołach zaprowadzono przymusową naukę niemieckiego lub wykładano wyłącznie po niemiecku. Wszystkie te zarządzenia obowiązywały już wcześniej na terenie Śląska i Pomorza, gdzie nacisk germanizacyjny utrzymywał się tam systematycznie od czasów Fryderyka II. Szczególnie tępieno polszczyznę na Śląsku próbując udowodnić, że tamtejszy język nie ma nic wspólnego z polskim, a jest wyłącznie mieszaniną „czeskiego, morawskiego i wendyjskiego” (łużyckiego). Pomimo wykazania przez uczonych polskich (jak J.S. Bandkie) i niektórych polonistów niemieckich (jak Richter) bezpodstawności tych twierdzeń, biurokracja pruska zakazała bezwzględnie używania języka polskiego w urzędach i sądach. Pod naciskiem władz pruskich język polski był także rugowany z kościołów, zwłaszcza na terenach o ludności mieszanej polsko-niemieckiej.

Ucisk narodowy był obecny również w zaborze austriackim. Szkolnictwo było tam słabo rozbudowane i o niskim poziomie. Nauczycielami zostawali przeważnie Niemcy; a język polski dopuszczony był tylko w szkołach parafialnych. Niemieckie były szkoły średnie i uniwersytet lwowski.

Przez pierwsze lata po powstaniu listopadowym ton polskiemu życiu politycznemu i kulturalnemu nadawała polska emigracja, której trzon stanowili wojskowi z korpusów, jakie po upadku Warszawy przedostały się przez zabór pruski i austriacki na Zachód. Emigracja ta żyjąca jeszcze walką zbrojną tylko taką formę walki uważała za najwłaściwszą. Na ogół byli to emigranci o dość radykalnych poglądach społecznych — często związani z międzynarodowymi organizacjami rewolucyjnymi, jak na przykład grupa wojskowych kierowana przez **Józefa Zaliwskiego**, która próbowała wywołać powstanie w Królestwie w roku 1833. Powstanie to miało na celu zabezpieczyć planowaną rewolucję w Niemczech przed interwencją wojsk rosyjskich. Wystąpienie to nie przybrało jednak większych rozmiarów i rychło upadło. Sam Zaliwski pozostał jednak w Galicji, gdzie przystąpił do organizowania **Związku Węglarzy Polskich**, który podjął się propagandy rewolucyjnej wśród polskiego ludu. Starął się także rozprowadzać zakazaną literaturę emigracyjną. Został jednak wykryty przez policję austriacką, a sam Zaliwski skazany na długoletnie więzienie.

Radykalnie społeczną organizacją spiskową było także założone w 1835 roku międzyzaborowe **Stowarzyszenie Ludu Polskiego**. Organizacja ta dążyła również do wywołania powstania, którego terminu ostatecznie nie sprecyzowano. Stowarzyszenie Ludu Polskiego zdołało rozwinąć się w Królestwie, na Litwie i Ukrainie, gdzie działał wybitny emisariusz **Szymon Konarski** (został jednak aresztowany i po okrutnym śledztwie publicznie rozstrzelany w Wilnie w r. 1839). W celu upowszechnienia poglądów demokratycznych i również wywołania powstania, wysłańcy emigracyjnego **Towarzystwa Demokratycznego Polskiego** (założonego w 1832 r.) założyli w kraju — w roku 1839 — **Związek Narodu Polskiego**. Dominujący wpływ w organizacji uzyskali wkrótce działacze radykalni: **Edward Dembowski** i **Henryk Kamieński**. Pod wpływem tych działaczy w Związku Narodu Polskiego zaczęła górować tendencja do przyspieszenia powstania. Jednak w 1843 r. spisek został wykryty, część jego członków została aresztowana przez carską policję, inni znaleźli ratunek za granicą. Dość luźno powiązany ze Związkiem Narodu Polskiego był także **Związek Chłopski**, którego twórcą był ksiądz **Piotr Ściegienny** z Bilczy pod Kielcami. Celem organizacji, którą założył była walka z poddaństwem chłopów. W swoich pismach ksiądz Ściegienny wzywał do rewolucji, w której polscy chłopci wystąpiliby wspólnie z chłopami rosyjskimi przeciwko carskiej władzy. Na jesieni 1844 miało wybuchnąć powstanie, do którego jednak nie doszło, bowiem ksiądz Ściegienny — przywódca ruchu, został aresztowany przez policję carską. Wyrok śmierci władze rosyjskie zamieniły na dożywotnią katorgę (powrócił jednak do kraju w r. 1871). Podobne kary, tj. katorga i zesłanie, czekały na innych ujętych wraz z nim uczestników przygotowań. Z początkiem lat czterdziestych głównym ośrodkiem akcji spiskowej stało się Poznańskie, choć wśród szlachty i mieszczaństwa dominowały tutaj tendencje do pracy organicznej. Od 1839 r. czynny był Komitet Poznański Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, kierowany przez **Karola Libelta**. Radykalniejszą organizacją był natomiast powstały

w 1842 r. w Poznaniu **Związek Plebejuszów**, założony przez księgarza **Walentego Stefańskiego**. Celem tego związku było wywołanie rychłego powstania siłami polskich plebejuszów, którzy zaprowadzić mieli korzystny dla nich ustrój, zapewniający każdemu pracę i równy podział zysków. Aresztowanie w 1845 r. Stefańskiego wraz z najbliższymi współpracownikami uniemożliwiło kontynuowanie prac tego związku.

Wspomniana już praca organiczna szlachty i mieszczaństwa w zaborze pruskim, stawiała sobie za cel również walkę o polskość, tylko że unikano w niej górnołotnych haseł niepodległościowych, nie dążono do wywołania - nierealnego jak oceniano — powstania. Najbardziej owocną działalność rozwinął lekarz **Karol Marcinkowski** (1800-1846), który stał się rzecznikiem pracy organicznej na terenie zaboru pruskiego. Zdecydowanie odrzucał działalność spiskową, koncentrując się wyłącznie na zapewnieniu polskiemu społeczeństwu rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Tylko zamożne i świadome swej wartości społeczeństwo polskie — w rozumieniu organiczników — mogło skutecznie przeciwstawić się naporowi niemieczyzny. Natomiast praca konspiracyjna ich zdaniem była marnowaniem energii na cele całkowicie nierealne; a kolejne nieudane powstanie pociągnęłoby za sobą nowe ofiary, utratę stanu posiadania i przymusową emigrację tych, którzy by ocaleli. Skuteczna praca organiczna polskiego żywiołu wymagała jednak zgodnej współpracy wszystkich warstw polskiego społeczeństwa — zwłaszcza mieszczaństwa i ziemian. Symbolem jej stała się budowa **tzw. Bazaru Polskiego**, gmachu, w którym mogli się spotykać i nawiązywać ze sobą współpracę przedstawiciele obu tych warstw. Z inicjatywy Marcinkowskiego powstało też **Towarzystwo Pomocy Naukowej**, które ułatwiała polskiej młodzieży, zwłaszcza niezamożnej, zdobycie wykształcenia, podnosiło jej kwalifikacje, organizowało biblioteki, odczyty itp. Wszystko to działo się bez jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa pruskiego, tylko i wyłącznie dzięki wysiłkowi polskich mieszczan i ziemian. Ci ostatni zaczęli rozwijać szerszy mecenat kulturalny, gromadzili zbiory muzealne i biblioteczne, jak np. **Działyńscy w Kórniku** czy **Raczyńscy w Rogalinie**. Arystokracja polska prowadziła również prace badawcze i finansowała polskie wydawnictwa. Stąd też Poznańskie w latach czterdziestych było najpoważniejszym ośrodkiem życia umysłowego na ziemiach polskich.

Na ogół ludność polska nie poddawała się biernie germanizacji. Gwałtowne środki przeciwko polskości zastosowane przez władze pruskie wzmagały tylko ducha oporu. W pierwszej połowie XIX wieku nastąpiło narodowe odrodzenie na Śląsku, które było w dużym stopniu wynikiem świadomej obrony swych tradycji i mowy przez Ślązaków. Znane są liczne protesty polskich chłopów w związku z narzucaniem języka niemieckiego w kościołach, jak na przykład we wsi Miodary w Namysłowskim. Poza tymi żywiołowymi protestami polskiego ludu na ziemiach zaboru pruskiego zaobserwować można było działalność, co prawda nieliczną, inteligencji polskiej. Szczególną rolę odegrał w tym czasie nauczyciel ludowy z Lubczy pod Lublińcem, **Józef Lompa** (1797-1863), który ogłosił wiele publikacji na temat przeszłości Śląska; pisał prozą i wierszem. Miał świadomość swej polskości oraz polskości ziemi śląskiej. Działalność na polu kulturalnym przejawiała również polska młodzież z Uniwersytetu Wrocławskiego, związana z powstałym tam **Towarzystwem Literacko-Słowiańskim**. Także na terenie Warmii i Mazur uwidoczniła się działalność polskiej inteligencji, upominającej się o prawa dla swojego języka. Tutaj również polska ludność protestowała przeciwko narzucaniu w kościele i szkole języka niemieckiego. W obronie praw tej ludności do swej ojczystej mowy wystąpił Mazur, **Krzysztof Mrogowiusz**. Sam będąc pastorem skłonił innych pastorów z tego terenu, by w obronie praw ludności polskiej zwrócili się do władz pruskich. Całą tę akcję przeprowadził pastor **Gustaw Gizewiusz**, który nawiązał również żywe kontakty z działaczami polskimi z Królestwa i Poznańskiego. W Ełku założył też pierwsze polskie pismo dla Mazur.

Działalność spiskowa cieszyła się jednak nadal dużą popularnością — zwłaszcza wśród młodzieży Królestwa i Galicji. Efektem jej były kolejne powstania: krakowskie w roku 1846, które doprowadziło do utraty samodzielności przez formalnie niepodległą dotąd Rzeczpospolitą Krakowską, i włączenie jej do domeny Habsburgów, oraz powstanie styczniowe w roku 1863. Szczególnie to ostatnie przyczyniło się do osłabienia polskości — zwłaszcza na Wschodzie. Sprowadziło liczne egzekucje, zsyłki i konfiskaty. W społeczeństwie polskim zapanowało poczucie beznadziejności wszelkiej walki zbrojnej.

Wkrótce jednak, wraz z nowym pokoleniem Polaków, pojawiły się nowe kierunki polskiej myśli politycznej. Obok kierunku rewolucyjno-socjalistycznego i konserwatywnego postulującego postawę ugodową i trójlojalizm, pojawił się ruch określający się jako **wszechpolski i narodowy**. Czołowy ideolog nowego obozu politycznego, **Jan Ludwik**

Popławski, wskazywał, iż celem tego ruchu jest polityka narodowej ekspansji — w przeciwieństwie do kierunku ugodowego, który jego zdaniem prowadził politykę „narodowej abdykacji”. Narodowcy, jakim mianem określali się też założyciele tajnej **Ligi Narodowej** (kwiecień 1893), byli w większości przypadków byłymi członkami założonej w 1887 na terenie Szwajcarii **Ligi Polskiej**. Nawiązując do pewnych założeń tej organizacji, zwłaszcza do idei „**obrony czynnej**”, wysuniętej przez emigracyjnego działacza demokratyczno-niepodległościowego **Zygmunta Miłkowskiego**, utworzyli nową — której nadali nacjonalistyczny charakter. Odrzucili jednak zdecydowanie myśl o walce zbrojnej, socjalistyczny internacjonalizm i rewolucję oraz trójlojalizm — w ich miejsce umieszczając walkę o polskość we wszystkich trzech zaborach. Nowy ruch polityczny stawiał sobie za podstawowy cel „unarodowić” polski lud, który w większości przypadków nie miał jeszcze w pełni ukształtowanej świadomości narodowej. Korzystając z pomocy emigracyjnego Skarbu Narodowego, Liga Narodowa rozwinęła przede wszystkim działalność na polu czasopiśmiennictwa, wydając takie pisma, jak: „Przegląd Wszechpolski”, „Ojczyzna”, „Polak”, „Słowo Polskie”. Inicjowała obchody ważnych rocznic historycznych, jak obchody uchwalenia Konstytucji 3 maja czy stulecie insurekcji kościuszkowskiej w 1894 r. W 1898 odbudowała **Związek Młodzieży Polskiej**, nazywany „**Zetem**”. W 1899 przyczyniła się do utworzenia na terenie Królestwa Polskiego nielegalnego **Towarzystwa Oświaty Narodowej**, skupiającej kilka tysięcy członków przede wszystkim ze środowisk chłopskich i robotniczych. Jedynie w Galicji, korzystając ze znacznej swobody jakim cieszył się tam żywioł polski, Liga Narodowa zrezygnowała z konspiracyjnych metod pracy, tworząc tam legalne stronnictwo polityczne: **Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe** (1905 r.); chociaż program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego opublikowany był już w 1897 r. w zaborze rosyjskim. W tym samym czasie powstał z inicjatywy narodowców **Narodowy Związek Robotniczy**, który walczył o polskiego robotnika z ruchem socjalistycznym. Na początku wieku XX przywódcy Ligi Narodowej z **Romanem Dmowskim** na czele zaczęli lansować ideę odbudowy państwa polskiego w oparciu o Rosję. Przywódcy **Narodowej Demokracji**, **endecy** jak określano też narodowców, za najniebezpieczniejszego wroga polskich aspiracji uznali nie Rosję, ale Niemcy. Wzmogło się tym samym w obozie narodowym zainteresowanie zaborem pruskim, gdzie w 1909 r. założono **Towarzystwo Demokratyczno-Narodowe**, analogicznie do działających już w pozostałych zaborach. Tutaj z kolei największym autorytetem cieszyli ludzie dalecy od romantycznego ideału bohatera, jak na przykład długoletni patron kółek rolniczych **Maksymilian Jackowski**; filolog i fabrykant **Hipolit Cegielski**; działający w obronie polskośći Warmii i Mazur historyk **Wojciech Kętrzyński** oraz związani z Poznaniem dwaj księża społecznicy: **Augustyn Szamarzewski** i **Piotr Wawrzyniak**. Kolonizacja niemiecka, którą wspierał utworzony w 1894 r. **Niemiecki Związek Kresów Wschodnich**, nazywany powszechnie **Hakata**, spotkała się z czynnym oporem Polaków, organizujących własne spółdzielnie i banki parcelacyjne. Prężnie działało też **Centralne Towarzystwo Gospodarcze** (roztaczające opiekę nad kółkami rolniczymi) i dysponujący sporymi funduszami **Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych**.

Reasumując należy stwierdzić, że społeczeństwo polskie skutecznie stawiało opór rusyfikacji i germanizacji. Pomimo użycia przez państwa rozbiorowe przymusu państwowego i ogromnych środków (w tym finansowych), które miały ostatecznie pozbawić Polaków aspiracji do samodzielnego bytu, naród polski wyszedł z tej konfrontacji zwycięsko. W zachowaniu tożsamości narodowej niewątpliwie pomogły nam nasze tradycje państwowe i narodowe. W walce o polską tożsamość narodową najbardziej efektywną okazać się miała legalna praca o charakterze organicznym, odrzucająca mrzonki powstańczej pieśni „poszli nasi w bój bez broni”. W walce tej przodowała Wielkopolska z Poznaniem, zmagająca się z planową i konsekwentną polityką germanizacyjną Prus, która miała pozbawić Polaków nie tylko własnej ziemi, ale i języka, i kultury narodowej. Owocna okazała się również działalność Narodowej Demokracji lansującej „obronę czynną”, rozbudzająca uśpioną świadomość narodową polskiego chłopca i robotnika. Wskazywała ona także na znaczenie ziem zaboru pruskiego dla przyszłości Polski, bez których moglibyśmy „być tylko słabym, uzależnionym od sąsiadów narodkiem”, jak pisał jeden z czołowych przywódców tego obozu politycznego, Roman Dmowski.

Bibliografia:

- Groniowski K. , Skowronek. J. , *Historia Polski 1795 -1914* , Warszawa 1971.
Jakóbczyk W. , *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku. Dzieje pracy organicznej* , t. II. Poznań 1959.
Kieniewicz. S. , *Historia Polski 1795 -1918* , Warszawa 1997.

Kowal. S. , *Spółeczeństwo Wielkopolski i Pomorza w latach 1871 — 1914* , Poznań 1982.
Wapiński R. , *Narodowa Demokracja 1893 — 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej* , Wrocław 1980.

Zobacz także te strony:

[Obłuda: grzech powszedni czy śmiertelny?](#)

Wojciech Rudny

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-06-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3464) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3464>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl